

Protokół z posiedzenia Rady Konsorcjum DARIAH-PL w dniu 10 kwietnia 2015 roku

Obecni członkowie Rady:

1. Prof. Aleksander Bursche (Uniwersytet Warszawski) – Przewodniczący Rady
2. Dr hab. Marzenna Ciechańska, prof. ASP (Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie) – nieobecna w trakcie głosowań.
3. Prof. Danuta Dziawgo (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
4. Dr Ksenia Gałuskińska (Uniwersytet Śląski)
5. Dr Maciej Maryl (Instytut Badań Literackich PAN)
6. Dr Cezary Mazurek (Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe)
7. Dr Maciej Ogrodniczuk (Instytut Podstaw Informatyki PAN)
8. Prof. Adam Pawłowski (Uniwersytet Wrocławski)
9. Dr inż. Maciej Piasecki (Politechnika Wrocławska)
10. Prof. Andrzej Radomski (Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej)
11. Dr Jan Rybicki (Uniwersytet Jagielloński)
12. Mgr Jakub Szprot (Uniwersytet Warszawski)
13. Dr Maciej Szablewski (Biblioteka Narodowa) – w zastępstwie za Katarzynę Ślaską
14. Dr hab. Maciej Eder (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN) – w zastępstwie za dr hab. Grażynę Wronę, prof. UP
15. Dr Tomasz Wiślicz (Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN)
16. Prof. Anna Zielińska (Instytut Sławistyki PAN) - w zastępstwie za mgr Ewę Wróblewską-Trochimiuk

Przedstawiciel Instytutu Języka Polskiego PAN nie był obecny.

Przewodniczący Rady, prof. Aleksander Bursche przywitał przybyłych i otworzył posiedzenie, po czym zapytał, czy są uwagi do porządku – nie było, więc zarządził głosowanie nad przyjęciem agendy spotkania. Wszyscy uprawnieni obecni na sali opowiedzieli się za. Zgodnie z pierwszym punktem porządku Rada przystąpiła do głosowania nad przyjęciem protokołu z poprzedniego posiedzenia w dniu 30 stycznia 2015 roku. Wszyscy uprawnieni obecni podnieśli ręce za przyjęciem propozycji tekstu.

Prof. A. Bursche oddał głos Rektorowi Uniwersytetu Warszawskiego prof. Annie Gizie-Poleszczuk, która na wstępie poinformowała o powołaniu Zastępcy Przewodniczącego Rady – Pana dr. Cezarego Mazurka, który wcześniej wyraził na to zgodę.

Następnie Pani Rektor wręczyła trzem nowym instytucjom członkowskim uchwały o przyjęciu do Konsorcjum. Po czym każdy z nowych przedstawicieli przedstawił się pokrótce.

W dalszej kolejności prof. Anna Giza-Poleszczuk przedłożyła w imieniu Koordynatora Konsorcjum sprawozdanie za ostatni kwartał. Mówiła o ważnej dla DARIAH-PL wizycie Laurenta Romary z DARIAH-EU, przy okazji której odbyło się spotkanie z Ministrem Włodzisławem Duchem oraz Dyrektorem Mateuszem Gaczyńskim z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w czasie którego wszelkie wątpliwości w kwestii przystąpienia Polski do DARIAH-EU zostały rozwiane. Podkreśliła, iż Ministerstwo potwierdza swą gotowość i deklaruje, że stosowny wniosek w tej sprawie będzie wysłany do końca maja. Dodała, że DARIAH-PL coraz wyraźniej staje się rzeczywistością i należy przystąpić do nowego etapu prac. Konsorcjum stanowi jedno z najpoważniejszych w zakresie humanistyki konsorcjów naukowych w Polsce, jednym z jego atutów jest zróżnicowanie instytucji członkowskich – i uniwersytety, i instytuty panowskie, i Biblioteka Narodowa. Zaakcentowała, że w obliczu tych faktów należy do końca maja zakończyć prace organizacyjne i przystąpić do merytorycznych. Temu między innymi ma służyć spotkanie wyjazdowe, które odbędzie się 22 i 23 maja na Zamku w Pułtusku.

Pani Rektor, kontynuując swoją wypowiedź, zauważyła, że DARIAH-PL jest potencjalnie platformą współpracy dla różnych instytucji, może też stać się czymś większym, może pokazać potencjał polskiej humanistyki, przede wszystkim na arenie europejskiej. To jest wielka szansa, żeby wystąpić w konstruktywnej roli jako przeciwwaga do narzekania na słabości humanistyki. Zaapelowała, by zastanowić się nie tylko nad długoterminową strategią, która mogłaby być siłą

lobbującą na rzecz polskiej humanistyki w Europie. Wyraziła pragnienie, aby ten cel był wspólnym dążeniem wszystkich konsorcjantów. Dostrzegając ogrom pracy, jaki się z tym wiąże, wyraziła chęć w imieniu Koordynatora, aby spotykać się z każdym z konsorcjantów na indywidualne rozmowy. Aby to wszystko móc zrealizować, Rektor Uniwersytetu Warszawskiego zdecydował się powołać oficjalnie Zespół ds. DARIAH-PL, którego kierownikiem zostanie Pan Dominik Purchała. W zespole będzie także Aleksander Bursche, Jakub Szprot, Karolina Brylska, Janusz Janowski i Beata Bereza.

Prof. A. Bursche uzupełnił, że dokumenty dotyczące naszego przystąpienia są już w tzw. obiegu w Ministerstwie Finansów.

Dr Maciej Maryl zapytał, czy wiąże się to z przyznaniem jakichś pieniędzy dla Konsorcjum.

A. Bursche odpowiedział, że nie, to tylko wniosek o przyjęcie nas do struktur europejskiej DARIAH.

A. Bursche przeszedł do kolejnego punktu porządku – kandydatur do Konsorcjum. Poinformował, że Uniwersytet im. Jana Kochanowskiego w Kielcach złożył niepełny wniosek, należy więc zwrócić się do niego o uzupełnienie. Przy okazji przypomniał, że rekomendacje nie muszą być pozytywne. Kolejne wnioski – z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i z Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk – są pełne. A. Bursche podkreślił, że sytuacja trzech pierwszych instytucji, które dołączyły do grona instytucji założycielskich była szczególna – one nie zdążyły wejść do puli założycielskiej z powodów pozamerytorycznych. Teraz zaś sytuacja jest inna. Poprosił zatem każdego z przedstawicieli, aby zwrócił się do swoich kierowników z zapytaniem o zdanie na temat każdej z instytucji, która jest chętna przystąpić.

M. Maryl, jako reprezentant instytucji, która została poproszona o rekomendacje przez dwóch kandydatów, stwierdził, że przyjęcie Instytutu Sztuki PAN jest nawet bardziej oczywiste, gdyż „wypadł” on z powodów komunikacyjnych. Zaproponował także dyskusję na obecnym forum, w miejsce rozmowy ze swoimi szefami.

Dr Ksenia Gałuskińska, jako reprezentantka rekomendacji dla UAM, zauważyła, że łatwiej będzie wprowadzić nowych członków teraz, niż po majowym spotkaniu.

Dr Jan Rybicki zaproponował, aby przez tydzień-dwa zastanowić się nad materiałami, które nadesłali aplikanci, a następnie zagłosować korespondencyjnie. Dodał także, że jego rektor, gdyby się do niego zgłosił w tej sprawie, odesłałby go, uznając, że jest osobą niepotrzebną.

Dr Cezary Mazurek powiedział, że można spróbować głosować dziś lub obiegowo, w każdym razie tak, aby zdążyć przed spotkaniem w Pułtusk.

A. Bursche zaordynował, że niezbędne materiały zostaną niezwłocznie wysłane mailem, w czasie przerwy zaś powielone, a głosowania nad dwoma kandydaturami przesunięte do ostatniego punktu dzisiejszego programu. Przeszedł tym samym do kolejnego zagadnienia, jakim jest spotkanie wyjazdowe 22 i 23 maja. Zaproponował dyskusję nad programem merytorycznym.

M. Maryl zasugerował, aby najpierw przedyskutować kwestię struktury, a potem ewentualnie wrócić do programu spotkania w Pułtusk.

A. Bursche podniósł, że nie musimy się sztywno trzymać przedstawionej propozycji.

Dr Maciej Ogrodniczuk zauważył, że brakuje mu w programie warsztatów grupy, która zajmowałaby się metodami albo standardami.

C. Mazurek powiedział, że to będzie pierwsze dłuższe spotkanie Konsorcjum, na którym będziemy mogli się poznać. Podkreślił, że dla technologów bardziej efektywne jest spotkanie z pozostałymi obszarami humanistyki, stawiają na synergii. Chcieliby 15 minut rozmawiać z technologami, a potem się mieszać z innymi grupami.

Prof. Marek Słoń (IH PAN) wyraził wątpliwość, czy ten podział jest dobry. Odpowiada on bowiem obszarom badawczym. Zasugerował, by skupić się na projektach.

A. Bursche odpowiedział, że to nie jest ten moment dyskusji. Zaproponował, by program spotkania wyjazdowego zostawić, tak jak jest, jeśli przy dyskusji nad strukturą coś się nowego pojawi, to do niego wrócimy. Po czym poprosił Profesora Andrzeja Radomskiego o przedstawienie propozycji organizacji konferencji DARIAH-PL, jej kolejnej odsłony w Lublinie.

Prof. Andrzej Radomski przedstawił prezentację multimedialną. Jako termin zorganizowania konferencji zaproponował koniec listopada.

J. Rybicki zapytał, czy jest przewidziane zgłaszanie referatów przez uczestników z zewnątrz. Zazwyczaj są *call for papers*, czy w tym przypadku także będzie to praktykowane?

A. Radomski odpowiedział, że pierwszeństwo przewidziane jest dla konsorcjantów, ale organizatorzy nie wykluczają takiego rozwiązania. Raczej jednak myślano o konsorcjantach plus gościach z zagranicy, z nadzieją, że DARIAH-PL będzie już wtedy w DARIAH-EU i że ktoś z europejskich przedstawicieli nas zaszczyli.

J. Rybicki zapytał, czy jest przewidziane powołanie międzynarodowej rady naukowej.

A. Radomski odparł, że oczywiście tak, najpierw jednak chciałby uzyskać akceptację pomysłu i potwierdzenie deklaracji finansowania konferencji.

Mgr Jakub Szprot podniósł, że byłoby dla Konsorcjum dobrze, gdyby konferencja była zorganizowana w formule, jak to się zwykle robi, aby dać możliwość interakcji instytucjom, które orbitują wokół nas.

A. Radomski stwierdził, że opiera się na sugestii M. Maryła, który zauważył, że nasze konsorcjum obejmuje wiele najważniejszych instytucji krajowych zajmujących się humanistyką cyfrową.

Dr Maciej Piasecki podzielił się doświadczeniem CLARIN, którego pierwsze konferencje nastawione były na sprawy wewnętrzne konsorcjum, a obecnie formuła jest łączona – część czasu jest przewidziana dla państw członkowskich w formie *call for papers*, gdzie jest duża konkurencja, a kilka sesji jest zamkniętych dla konsorcjum.

J. Rybicki zaapelował, aby konsorcjanci pomogli w stworzeniu bazy recenzentów, aby nauczyć polską humanistykę, że robi się porządne konferencje z trzema recenzentami każdego artykułu. Może to doprowadzić do ściągnięcia z Polski ludzi, o których jeszcze nie wiemy.

M. Maryl zapytał, czy zebrani chcą zorganizować coś w rodzaju festiwalu humanistyki cyfrowej, gdyż jeśli myśli się o konferencji, to trzeba trzymać się pewnych standardów, otworzyć się na zgłoszenia z całego świata czy raczej krajów DARIAH. Nie można ograniczać się wyłącznie do wystąpień członków naszego Konsorcjum.

A. Bursche odniósł się do kwestii patronatu DARIAH-EU, który możemy otrzymać za późno wobec wymogów organizacyjnych konferencji, najpierw bowiem nasze ministerstwo musi nas zgłosić, a potem jeszcze musi się zebrać dyrektoriat DARIAH i nas przyjąć, to może być po wakacjach, chyba że wystąpimy wcześniej o objęcie nas patronatem.

Dr hab. Maciej Eder stwierdził, że problemem może być zdominowanie konferencji przez nie-Polaków. Za półtora roku odbędzie się międzynarodowa konferencja w Krakowie, i dobrze by było, żebyśmy wówczas mieli na niej liczną reprezentację polską; obecna konferencja może się temu przysłużyć.

M. Słoń zaproponował, aby zastanowić się nad zasadniczym celem. Jeśli jest nim ustalenie, jak wygląda polskie podwórko w kwestii humanistyki cyfrowej, to wtedy nie organizujemy konferencji międzynarodowej, tylko polską. Dodał, że to jest chyba dla nas ważniejsze.

C. Mazurek zauważył, że na tym etapie trzeba sobie postawić dwa kluczowe cele. Po pierwsze, żeby nasze narzędzia były wykorzystywane w praktyce, po drugie zainteresowanie nimi humanistów, tych nie cyfrowych, aby stali się cyfrowymi. Zgodził się, że lepiej by było, aby konferencja miała status krajowej, by zareklamować działalność DARIAH-PL w środowisku.

A. Radomski podsumował, że konferencja ma mieć charakter krajowy, z kilkoma ewentualnie gośćmi z zagranicy. Drugi dzień ma być bardziej warsztatowy.

A. Bursche zasugerował, aby tematyka warsztatów była trochę szersza.

C. Mazurek przypomniał o możliwości zebrania referatów w formie publikacji pokonferencyjnej.

A. Bursche zaproponował, aby doprecyzować tematykę w czasie spotkania w Pułtusku.

K. Gałuskińska zgłosiła, by dać w tym zakresie większą swobodę UMCS-owi, jako organizatorowi. Zaproponowała połączenie dwu wizji: warsztaty mogą być czasem dla Konsorcjum, a pierwszy dzień z referatami pomyślany szerzej.

A. Radomski powiedział, że byłoby świetnie, gdyby każdy z konsorcjantów przygotował swoją propozycję warsztatów.

A. Bursche powrócił do sugestii, aby plan warsztatów ustalić w Pułtusku.

M. Piasecki zapytał, czy ograniczamy nabór do konsorcjantów, czy rozszerzamy na cały kraj. W tym drugim przypadku trzeba by szybko sformułować *call for papers*, jest mało czasu.

A. Bursche zgłosił zatem postulat o możliwe odsunięcie konferencji w czasie.

M. Maryl zastanawiał się nad zawężeniem tematyki, wtedy byłoby łatwiej.

C. Mazurek podsunął pomysł, aby zrobić sesję tylko dla doktorantów.

A. Bursche skonkludował ten punkt porządku: A. Radomski do dwóch tygodni roześle konsorcjantom propozycje *call for papers*, i wtedy będziemy mogli decydować w ciągu krótkiego czasu. Następnie Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu spotkania, oddając głos J. Szprotowi, by zaprezentował propozycję struktury Konsorcjum.

J. Szprot zaznaczył, że struktura była wstępnie przedstawiona już wcześniej i wpłynęły uwagi, które zapowiadają ciekawą i merytoryczną dyskusję. Najwyższy już bowiem czas, aby Konsorcjum zaczęło merytoryczną pracę. Dla przypomnienia omówił pokrótce schemat organizacyjny DARIAH-PL. Podkreślił, że powstające grupy robocze muszą łączyć co najmniej dwa obszary kompetencji, aby były działaniami interdyscyplinarnymi, ponadto muszą mieć konkretne cele i konkretne zadania. Grupy robocze realizują projekty, ale nie mogą być z nimi tożsame. Projekty to poziom wdrażania. Zaakcentował, że struktura jest pomyślana właśnie w taki sposób, aby mogła wygenerować ten najniższy poziom. Ostatecznie chodzi wszak o sprawną realizację projektów. Dodał, że dzisiaj rozpoczynamy dopiero dyskusję, którą chcielibyśmy kontynuować na spotkaniu w maju.

A. Bursche w celu krótkiego uzupełnienia powiedział, że prace koncepcyjne dotyczące przedstawionego schematu struktury trwały w zespole DARIAH-PL długo, jest to zatem propozycja gruntownie przemyślana. Jej punkt wyjścia jest bardzo skomplikowany, bo nasze Konsorcjum jest bardzo skomplikowane. Są w nim uniwersytety, które obejmują wszystkie dziedziny, ale także instytuty specjalistyczne. Zależało nam na tym, żeby struktura była jasna, przejrzysta. W tej chwili otwieramy dyskusję i czekamy na wszelką krytykę.

Dr Tomasz Wiślicz zapytał, czy obszary kompetencji są stałe czy mobilne.

A. Bursche odpowiedział, że są to miejsca, w których odnajdują się różne instytucje.

A. Radomski zasugerował rozważenie obszaru związanego z metodologią badań.

K. Gałuskińska zadała pytanie o rolę poziomu obszaru kompetencji. Czy to jest kategoria strukturalna, czy pomocnicza, żeby stwierdzić, że grupa robocza jest interdyscyplinarna?

J. Szprot odparł, że raczej to pierwsze, gdyż nie jest to wyłącznie szyld, a wszystko i tak będzie realizowane w ramach grup roboczych.

K. Gałuskińska zripostowała, że to wirtualna struktura, i tak wszystko będzie się działo na poziomie projektów.

A. Bursche stanowczo zaprotestował: grupy robocze są formalne, one są esencją naszego Konsorcjum, są ustrukturyzowane. Instytucje skupione w Konsorcjum reprezentują różne obszary kompetencji.

M. Eder zauważył, że zarządzanie informacją jest istotnym obszarem kompetencji. Zapytał, czy jest określona liczba grup roboczych. Zaproponował następujący sposób ich modelowania: gromadzenie danych, analizowanie danych i standaryzacja.

A. Bursche podkreślił, że najgorszą drogą, jaką moglibyśmy pójść, byłoby utożsamienie grup roboczych z dziedzinami humanistyki cyfrowej, wtedy zanikłaby idea humanistyki cyfrowej, a ponadto grupy by się bardzo rozmnożyły.

J. Szprot uzupełnił, że dlatego właśnie podkreślał konkretność celów i zadań grup roboczych.

C. Mazurek skonstatował, że widać myśl i logikę w całej strukturze. Zadał jednak pytanie zasadnicze, w jaki sposób wpisuje się w ten schemat Rada. Powołuje ona grupy robocze, ale co dalej? Wyraził obawę, że grupa aktywnych osób, która będzie pracowała w strukturze DARIAH-PL rozrośnie się do setek. Stwierdził więc, że Rada powinna wejść na poziom koordynowania obszarów kompetencji, i dodał, że w tej strukturze trzeba by to było pokazać.

J. Szprot powiedział, że to bardzo trafna uwaga. Rola Rady staje się kluczowa, i trzeba ustalić, jak widzi ona politykę powoływania grup roboczych.

A. Bursche zauważył, że nad całą zaprezentowaną strukturą można napisać: „Rada”. Dodał, że obszar kompetencji jest deklaracyjny.

Prof. Elżbieta Basiul (UMK) zaproponowała umieszczenie „obrazu ruchomego” w obszarach kompetencji. Zastanawiała się także nad „filmem i animacją”, z kolei „dźwięk” zasugerowała by zmienić na „obszar audiowizualny”.

T. Wiślicz zgłosił postulat, aby każdy się zastanowił, w jakich obszarach kompetencji widzi się dana jednostka.

M. Piasecki zapytał, czy przewidywane są jakieś obszary działania w obszarach kompetencji, na przykład, że dana jednostka koordynuje dany obszar kompetencji.

A. Bursche zauważył, że miejscem aktywności są grupy robocze, a zadaniami projekty.

J. Szprot odpowiedział M. Piaseckiemu, że to jest do rozważenia, w omawianym obszarze można też przyjąć roboczą strukturę.

M. Maryl poparł zaprezentowaną ideę podziału, który jego zdaniem jest przejrzysty. Ważne, aby nie robić konsorcjum w konsorcjum, więc struktura musi być operacyjna.

A. Bursche przypomniał, że trzeba także pomyśleć o konkretnych propozycjach, z którymi wejdziemy do DARIAH-EU.

C. Mazurek stwierdził, że większość z nas ma już takie struktury, więc musimy je połączyć, ale trzeba to tak zrobić, żeby nie było agregatora.

A. Bursche zasygnalizował konieczność omówienia kwestii komunikacji w Konsorcjum, która stanowi jeden z punktów agendy spotkania w Pułtusku.

C. Mazurek zaznaczył, że warto aplikować o środki z rezerwy celowej, może formalnie nie ma przeszkód, aby się o nie starać.

A. Bursche podkreślił, że w każdym obszarze powinien być koordynator, który reprezentuje nasze Konsorcjum, i wtedy będziemy mieć kontrolę nad tym, co się dzieje.

Prof. Adam Pawłowski stwierdził, że przedstawiona formuła także jemu się podoba. Dodał słowo o zarządzaniu danymi: jak ma wyglądać tutaj pozycja technologii? Kto jest ważniejszy? Czy będziemy wynajmować ludzi, czy cała technologia jest w ramach Konsorcjum?

A. Bursche zauważył, że nasze Konsorcjum powstało nie od parady, po to są technologie na początku wszystkich obszarów. One muszą występować w każdej grupie roboczej.

M. Eder zaproponował stworzenie grupy roboczej, która będzie przygotowywała projekt „konferencja”, po to żeby przetestować, jak funkcjonuje ta struktura.

J. Szprot stwierdził, że wolałby, żeby to było zupełnie nieformalne, gdyż to nie będzie cel poważnych, prawdziwych grup roboczych.

A. Bursche dodał, że to, czym ma być grupa robocza jest precyzyjnie określone w regulaminie Konsorcjum, więc to nie byłby test właściwych grup.

M. Słoniowi także podobał się zaprezentowany pomysł podziału na trzy poziomy. Według niego kompetencje można podzielić na technologiczne, merytoryczne i finansowe. Jego zdaniem brakuje „liczby”, która w humanistyce cyfrowej też się pojawia. Natomiast jeśli będzie za dużo obszarów, to jego zdaniem nie jest właściwy podział na obraz 2D i 3D.

A. Bursche wyjaśnił, że to są dwa zupełnie różne obszary, inne technologie etc. Proponujemy, aby te obszary kompetencji obejmowały te rzeczywiste obszary, które reprezentujemy. Chciałoby się, żeby to było idealnie logiczne, ale musimy myśleć kategoriami instytucji wchodzących w skład konsorcjum. Jeśli Pan zaproponuje inny podział, to chętnie się przyjrzymy.

M. Maryl zaproponował przeciw wyrzuceniu bibliografii poza nawias zainteresowań Konsorcjum, gdyż jego zdaniem w tym obszarze można świetnie pokazać technologie. Jego zdaniem jest to rzecz łącząca instytucje humanistyczne.

E. Basiul zaproponowała dodanie obszaru „twórczość”, w tym grafika komputerowa.

A. Bursche stwierdził, że mieści się ona w pojęciu obrazu.

E. Basiul zaproponowała zatem grupę roboczą – artystów.

J. Szprot zgodził się, że w Konsorcjum tworzymy także narzędzia dla nauki o sztuce. Dodał jednak, że wyobraża sobie tworzenie infrastruktury dla sztuki, ale nie tworzenia sztuki.

Prof. Anna Zielińska zapytała, czy w tej chwili poszczególne instytucje będą się zgłaszać do zaproponowanych obszarów kompetencji.

A. Bursche odpowiedział, że teraz jest czas, aby spokojnie myśleć nad obszarami kompetencji, nad wspólnym tworzeniem wśród konsorcjantów grup roboczych, a w Pułtuskach o tym dokładnie porozmawiamy.

A. Pawłowski dodał jeszcze, że nie jest przeciw projektom związanym z bibliografiami. Uważa natomiast, że należy unikać robienia tego, czym zajmuje się na przykład Biblioteka Narodowa. Jego zdaniem Konsorcjum ma swoje zadania, ale nie jest biblioteką cyfrową, nie jest muzeum.

A. Zielińska odpowiedziała, że bardzo by poparła pomysł, żeby w obszarach kompetencji znalazły się bibliografie czy repozytoria.

M. Maryl zastanowił się, czy bibliografia to nie jest raczej poziom grupy roboczej. Ale jednocześnie obszar kompetencji, który skupiałby się na łączeniu – a jego zdaniem takim może być bibliografia – byłby potrzebny.

A. Bursche podkreślił, że w pewnym sensie zaprezentowane obszary kompetencji z konieczności na siebie zachodzą.

Dominik Purchała poparł pomysł stworzenia takiego obszaru kompetencji, gdyż mieści on w sobie sporo narzędzi.

A. Bursche powiedział, że o tych wszystkich konkretach zamierzamy właśnie rozmawiać w maju. Tym samym zamknął omawiany punkt porządku i powrócił do rekomendacji dla nowych instytucji.

M. Maryl pozytywnie zarekomendował Instytut Sztuki PAN.

T. Wiślicz, reprezentujący drugą instytucję wskazaną przez IS PAN do rekomendacji, uzupełnił prezentację i także przychylił się do poparcia kandydatury. Podkreślił, że IS PAN zbiera dane nietekstowe, co jest szczególnie cenne dla DARIAH-PL.

A. Pawłowski przyznał, że jego zdaniem to także dobra kandydatura. Dodał jednak, że widoczne jest tu, iż jeden instytut może przetworzyć duże środki, a zasadniczo powinno się to rozkładać na różne instytucje.

T. Wiślicz zauważył, że IS PAN ma własne środki.

M. Piasecki dodał „w celu pocieszenia”, że Konsorcjum DARIAH-PL już przekroczyło finansowalność jako całość i że dwa instytuty więcej nic tu nie zmienią.

A. Bursche zaproponował więc głosowanie.

Z sali pojawiła się propozycja, aby to i następne głosowania w kwestii przyjmowania nowych członków odbywały się co do zasady w sposób tajny.

Przewodniczący zarządził więc tajne głosowanie. Wzięło w nim udział piętnastu członków Rady (wszyscy uprawnieni obecni na sali), jednogłośnie opowiadając się za przyjęciem Instytutu Sztuki PAN do Konsorcjum DARIAH-PL.

Następnie M. Maryl, jako jeden z przedstawicieli instytucji rekomendujących Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, zreferował jego kandydaturę; wystąpienie zakończył wnioskiem o przyjęcie UAM do Konsorcjum.

K. Gałuska – reprezentantka drugiej instytucji, dołączyła do pozytywnej rekomendacji.

A. Bursche także wyraził poparcie dla wniosku i zarządził tajne głosowanie.

W głosowaniu wzięło udział piętnastu członków Rady (wszyscy uprawnieni obecni na sali), jedna osoba wstrzymała się od głosu, jedna była przeciw, trzynastu głosów oddanych było za kandydaturą i tym samym Uniwersytet im. Adama Mickiewicza został przyjęty do Konsorcjum DARIAH-PL.

Przewodniczący przeszedł do wolnych wniosków, oddając głos zgromadzonym.

C. Mazurek poinformował, że Panowie Marcin Werla i Michał Kozak z PCSS będą obecni na spotkaniu w Pułtusku i przekażą informację ze spotkania BCC.

A. Bursche zarekomendował, by na bieżąco obserwować stronę DARIAH-EU, na której systematycznie pojawiają się m.in. informacje o organizowanych konferencjach. Przedstawiciele Uniwersytetu Warszawskiego zgłosili się już na konferencję w Londynie.

Więcej głosów nie było. Przewodniczący podziękował wszystkim za spotkanie i zamknął posiedzenie.